*Opracował: ks. dr Jarosław Kwiatkowski*

***Oto ja, poślij mnie***

*Modlitwa wspólnoty o powołania kapłańskie i zakonne*

1. Wystawienie Najświętszego Sakramentu – śpiew *Chlebie najcichszy*
2. Wprowadzenie

Oto Pan jest pośród nas. Jeszcze raz możemy doświadczyć Jego delikatnej obecności w znaku Eucharystycznego Chleba. To Chleb Najcichszy, zdolny ukryć nas w swojej bieli i Chleb Aniołów, którzy nieustannie oddają Mu cześć. To Chleb pielgrzymów – pokarm naszej drogi, i Chleb – Ciało, niosący w sobie Moc   
z Wysoka. Jesteśmy tu wobec Niego. Pragniemy, prowadzeni Słowem Bożym, doświadczyć i przeżyć Jego Obecność. On naprawdę, rzeczywiście tu Jest. Stań przed Nim, poczuj na sobie jego spojrzenie… Nie bój się… On patrzy z miłością,   
z troską, jak ojciec pragnący pomóc ci w twoich zmaganiach, jak mama, pragnąca   
z miłością leczyć choćby najmniejszą ranę, jaką trudna codzienność dotknęła ci serce…

*Chwila milczenia*

*Śpiew: Duchu Święty wołam, przyjdź….*

1. Rozważanie

Wsłuchaj się teraz w Słowo Boże.

*Z Księgi proroka Izajasza:*

W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafiny stały ponad Nim; każdy   
z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: «Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały». Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. I powiedziałem: «Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!» Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: «Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech». I usłyszałem głos Pana mówiącego: «Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?» Odpowiedziałem: «Oto ja, poślij mnie!» (Iz 6,1-8)

Święty, święty, święty. Ludzki język nie miał innego sposobu, aby spróbować opisać tajemnicę Boga. Święty – to znaczy zupełnie inny, niż wszystko, czego można poznać, i czego można doświadczyć. Będzie zawsze większy od wszystkiego, co sobie o Nim mogę wyobrażać, Jego Miłość przekracza wszelkie granice ludzkiej miłości – bo On po prostu Jest Miłością; Jego Majestat i Chwała wymykają się wyobrażeniom o czymś wielkim i wspaniałym, bo w Nim wszystko jednocześnie jest nieogarnione i bliskie. Święty, święty, święty.. Najświętszy Bóg jest pośród nas… Nie upokarza go spotkanie ze stworzeniem. Więcej – aby nas, ludzi ocalić, ciągle trwa wobec nas, w pokornej chwale tronu Krzyża, w pokornej chwale tronu Chleba, w pokornej Chwale żyjącego Słowa…

*Chwila ciszy*

b. Stań wobec Niego, jak Izajasz. Jesteś w świątyni, w miejscu Jego sakramentalnej obecności. Dobrzy ojcowie ducha, jak św. Ignacy Loyola, często zapraszali, aby na modlitwie najpierw stanąć w obecności Boga, to znaczy uświadomić sobie, gdzie jestem, Kto jest tak blisko mnie… Że tu wokół nas, tańczą Aniołowie… Że tu i teraz Pan Świata jest na wyciągnięcie naszych serc… On, w swojej chwale, w swojej świętości, naprawdę jest tu dla Ciebie… Co czuje, myśląc o tym, Twoje serce…?

*Chwila ciszy*

c. Izajasz odczuł lęk, kiedy odsłoniła się przed nim chwała Bożej Obecności. Zdał sobie sprawę, jak bardzo jest słaby i grzeszny… Wobec Świętego, jak w świetle słońca, od razu ujawniają się ślady ciemności, znaki nie-świętości.. Jestem człowiekiem o nieczystych wargach… Jestem człowiekiem ciemności.. Jak mogę patrzeć na Światło, jak mogę prosić tę biel, aby mnie okryła… Nie bój się stanąć z prawdą o swojej słabości przed Bogiem. Przed Nim nie musisz niczego udawać. Nie musisz przybierać pozy, za którą ukryjesz swoje wstydliwe sprawy… Pamiętaj – to Twój nieprzyjaciel działa tak, że przed grzechem zabiera ci wstyd po to, aby po grzechu obdarować Cię nim w nadmiarze. Boża Obecność, Boża Świętość działa tak, że wydobycie grzechu i obmycie go miłosierdziem uwalnia od lęku.. To, że jesteś słaby i grzeszny, że twoje serce, język, ciało, przez wolne i świadome wybory stają się nieczyste, nie sprawia, że Bóg Cię przekreśla, zapomina o Tobie i już niczego się po Tobie nie spodziewa. Wręcz przeciwnie. Jego Święta obecność, żar Jego miłosierdzia, może oczyścić nieczystość, wypalić grzech. Jeśli tylko nie uciekniesz od Niego, On nie ucieknie od Ciebie. Święty Cię kocha… I jest przy Tobie, kiedy płaczesz łzami, o których nikt nawet nie wie… On jest Jedynym poza tobą, który o nich wie… I pragnie je otrzeć.. Nigdy nie zabieraj sobie szansy na nowy początek; nigdy nie wątp w Bożą miłość i Boże przebaczenie. Przez tego samego Izajasza powie ludziom Bóg: choćby wasze grzechy były jak szkarłat, nad śnieg wybieleją… Pomyśl o tym….

*Chwila ciszy*

d. O czym Święty może rozmawiać z grzesznikiem…? Czego może Moc oczekiwać od słabości…? I usłyszałem głos mówiący: kogo ma posłać, kto by nam poszedł… Bóg potrzebuje człowieka. Bóg potrzebuje kogoś, kto pozwoli się posłać. Potrzebuje kogoś, kto pójdzie drogą przez Niego wytyczoną, wskazaną, pójdzie nie tam, gdzie chce, gdzie sobie wymyśli, ale tam, gdzie zostanie posłany… Już samo pójście zakłada gotowość do wyruszenia z dobrze znanych miejsc, odejście od znanych dobrze osób, porzucenie utartych schematów przyzwyczajeń.. Pozwolić się posłać to znaczy pozwolić, aby życie zaczęło się układać w sposób niemożliwy do zaplanowania i do przewidzenia. To znaczy zrezygnować ze swojej woli na rzecz woli Posyłającego. Jeśli jestem posłany, to już nie po to, aby nieść siebie, ale po to, aby nieść Tego, który mnie posłał, aby nieść Jego słowa, kochać Jego miłością,   
i cierpieć Jego cierpieniem…

Kto by nam poszedł, kogo mam posłać….

Wsłuchaj się w te słowa… Zobacz, jakie uczucia wywołują w Twoim sercu.. Boisz się ich… odsuwasz je…. Może to nie do mnie, może tak, ale jeszcze nie teraz, może tak, ale może inaczej… Pozwól, żeby to słowo wybrzmiało w Tobie tak, jakbyś je słyszał wypowiedziane wprost do siebie…. Kto by nam poszedł, kogo mam posłać… Pobądź z tym słowem….

*Chwila ciszy*

e. Oto ja, poślij mnie.. Słowa Izajasza… Słowa serca, które wie, ze jest słabe, słowa ust, które wiedzą, że są nieczyste… Słowa serca, które pozwoliło się pokochać Miłości, słowa ust, które pozwoliły się oczyścić Bożym ogniem…

Jeśli czujesz, że Ten Głos ogarnia również Ciebie…nie bój się, że jesteś za mało doskonały.. Ten, który chce Cię posłać, to On sam oczyści Cię, uzdolni   
i poprowadzi.. Może są zdolniejsi, może są bardziej operatywni, lepiej radzący sobie.. Ale On mówi do Ciebie.. I wierzy w Ciebie może nawet bardziej, niż ty sam… Pamiętaj, on z rybaka Szymona uczynił Skałę, z ciągle wątpiącego Tomasza uczynił mistrza wiary, z Jakuba, Jana, Mateusza, Bartłomieja.. z prostych, kłótliwych, zapatrzonych w siebie ludzi, uczynił swoją rodzinę, i posłał ich, aby zmienili świat. I zmienili go. Nie dla tego, że byli najmądrzejsi, najsilniejsi, najbardziej wpływowi. Zmienili go, bo pozwolili się zmienić Świętemu. Zmienić przez Krzyż. I przez Ducha…

Oto ja… poślij mnie… Pobądź z tymi słowami…

*Chwila ciszy*

IV Zakończenie

*Śpiew Jezus, najwyższe Imię..*

Jest tylko jedno, święte Imię, i nie dano ludziom pod niebem żadnego innego Imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni. Imię Jezus – Jeszua – Bóg jest Zbawieniem… To On jest tu pośród nas… On jest i woła Cię..

Uczcijmy teraz razem to Imię.. W wezwaniach litanii do Imienia Jezus odnajdź postać Tego, który Cię umiłował, oczyścił i uwolnił od grzechu, a teraz zaprasza do pójścia za sobą… Zawierz Mu tą modlitwą swoje życie…

*Litania do Imienia Jezus*

Kyrie eleison. Christe eleison. Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas. Chryste, wysłuchaj nas.

Ojcze z nieba, Boże, - zmiłuj się nad nami.

Synu, Odkupicielu świata, Boże,

Duchu Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Jezu, Synu Boga żywego, - zmiłuj się nad nami.

Jezu, odblasku Ojca,

Jezu, jasności światła wiecznego,

Jezu, Królu chwały,

Jezu, słońce sprawiedliwości,

Jezu, Synu Maryi Panny,

Jezu najmilszy,

Jezu przedziwny,

Jezu, Boże mocny,

Jezu, Ojcze na wieki,

Jezu, wielkiej rady zwiastunie,

Jezu najmożniejszy,

Jezu najcierpliwszy,

Jezu najposłuszniejszy,

Jezu cichy i pokornego serca,

Jezu, miłośniku czystości,

Jezu, miłujący nas,

Jezu, Boże pokoju,

Jezu, dawco życia,

Jezu, cnót przykładzie,

Jezu, pragnący dusz naszych,

Jezu, Boże nasz,

Jezu, ucieczko nasza,

Jezu, Ojcze ubogich,

Jezu, skarbie wiernych,

Jezu, dobry Pasterzu,

Jezu, światłości prawdziwa,

Jezu, mądrości przedwieczna,

Jezu, dobroci nieskończona,

Jezu, drogo i życie nasze,

Jezu, wesele Aniołów,

Jezu, królu Patriarchów,

Jezu, mistrzu Apostołów,

Jezu, nauczycielu Ewangelistów,

Jezu, męstwo Męczenników,

Jezu, światłości Wyznawców,

Jezu, czystości Dziewic,

Jezu, korono Wszystkich Świętych,

Bądź nam miłościw, - przepuść nam, Jezu.

Bądź nam miłościw, - wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego, - wybaw nas, Jezu.

Od grzechu każdego,

Od gniewu Twego,

Od sideł szatańskich,

Od ducha nieczystości,

Od śmierci wiecznej,

Od zaniedbania natchnień Twoich,

Przez tajemnicę świętego Wcielenia Twego,

Przez narodzenie Twoje,

Przez dziecięctwo Twoje,

Przez najświętsze życie Twoje,

Przez trudy Twoje,

Przez konanie w Ogrójcu i Mękę Twoją,

Przez krzyż i opuszczenie Twoje,

Przez omdlenie Twoje,

Przez śmierć i pogrzeb Twój,

Przez Zmartwychwstanie Twoje,

Przez Wniebowstąpienie Twoje,

Przez Twoje ustanowienie Najświętszego Sakramentu,

Przez radości Twoje,

Przez chwałę Twoją,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

- przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

- wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,

- zmiłuj się nad nami.

Jezu, usłysz nas! Jezu, wysłuchaj nas!

Módlmy się: Panie, Jezu Chryste, któryś rzekł: „Proście, a otrzymacie; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a będzie wam otworzone”; daj nam, prosimy, uczucie swej Boskiej miłości, abyśmy Cię z całego serca, usty i uczynkiem miłowali i nigdy nie przestawali wielbić. Racz nas obdarzyć, Panie, ustawiczną bojaźnią i miłością świętego Imienia Twego, albowiem nigdy nie odmawiasz Twej opieki tym, których utwierdzasz w Twej miłości. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

*Po litanii – śpiew eucharystyczny, modlitwa przed błogosławieństwem   
i błogosławieństwo według Rytuału.*

*Pieśń na zakończenie - Barka*